

Dariusz PiechotaUniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin**WIRTUALNE ŻYCIE PONOWOCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA
W PROZIE REALISTYCZNEJ XXI WIEKU****VIRTUAL LIFE OF POSTMODERN SOCIETY
IN 21ST REALISTIC PROSE****Słowa kluczowe:** powieść realistyczna, sieć, portale społecznościowe, społeczeństwo narcystyczne, cyberprzemoc**Key words:** realistic novel, network, social networks, narcissistic society, cyberbullying

Żyjemy w niezwykle dynamicznych czasach, w których świat ulega ciągłym przemianom technologicznym, a mieszkańcy ponowoczesności zostali uwikłani w szaleńczy proces modernizacji. Wkraczamy w kolejną rewolucję przemysłową¹, w której ponownie wynalazki modyfikują styl życia jednostki, a w przyszłości będą ingerowały w ludzkie ciało. Rytm dynamicznych przemian, parafrazując tytuł książki Marshalla Bermana, sprawia, iż wszystko, co wydaje się stałe, rozplywa się w powietrzu². Podobnie jak w drugiej połowie XIX wieku, jesteśmy naoczniymi świadkami odkryć naukowych oraz powstawania nowych wynalazków³. Przypomnijmy, że w epoce pary i elektryczności pojawiły się: lampa naftowa, rower, lodówka, maszyna do pisania oraz telefon. Oprócz teorii ewolucji Charlesa Darwina, Gregor Mendel opublikował podstawowe prawa genetyki, a Robert Koch odkrył prątki gruźlicy⁴. Dziewiętnastowieczni mieszkańcy żyli w epoce cudów, starając się zrozumieć i opisać ten niekontrolowany wir zmian. Wielu z nich marzyło, aby „zamieszkać w mnogości, falowaniu ruchu, w tym, co umyka, co jest nieskończone”⁵.

¹ H. Orzechowski, *Śmierć człowieka pracy*, „Newsweek. Tajemnice Przyszłości” 2019, nr 1, s. 78.

² Por. M. Berman, *Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu. Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, wstęp A. Bielik-Robson, Kraków 2006.

³ Por. J.A. Malik, *Cuda epoki. Bolesław Prus o wynalazkach, technice i nowoczesności. Przegląd*. W: *Bolesław Prus. Pisarz. Publicysta. Myśliciel*, red. M. Woźniakiewicz-Dziadosz, S. Fita, Lublin 2003, s. 397–405; I. Gielata, *Bolesław Prus na progu nowoczesności*, Bielsko-Biała 2011.

⁴ D. Piechota, *Kultura wiktoriańska w lustrze Harry’ego Pottera*. W: *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej*, tegoż, Lublin 2015, s. 199.

⁵ Ch. Baudelaire, *Malarz życia nowoczesnego*, przeł. J. Guze, Gdańsk 1998, s. 20.

Ich obsesją stało się dążenie do nieustannego postępu, który również fascynuje mieszkańców ponowoczesności. Nasze życie zostało zdominowane przez komputery oraz wirtualną sieć. Nikogo już nie dziwią wielofunkcyjne smartfony, latające drony, ekologiczne samochody napędzane prądem, kryptowaluty (*bitcoin*), drukarki 3D czy też mięso wyhodowane w laboratoriach, z którego w 2013 roku przygotowano i zjedzono pierwszego „czystego” hamburgera⁶. W niedalekiej przyszłości na skutek sztucznej inteligencji wiele zawodów zniknie, a już dzisiaj wiemy, że informacje to „nowa ropa naftowa”⁷. Ich wyszukiwanie, selekcja oraz natychmiastowy przekaz przez mass media i portale społecznościowe gwarantują sukces. Podobnie jak w drugiej połowie XIX wieku, popularne hasło „życie chwila” jest nadal aktualne. Niestety w epoce wirtualnej próba uchwycenia codzienności w przemijaniu zdaje się niemożliwa, gdyż wszystko, co wydaje się nowe, szybko się starzeje. Tempo zachodzących zmian oraz nadmiar informacji pozbawia jednostkę poczucia stabilności, co w konsekwencji sprawia, iż czuje się ona bardziej pozbawiona znaczenia⁸. Poczucie dezorientacji przyczynia się do snucia kolejnych wizji apokaliptycznych, w których to maszyny przejmą władzę nad człowiekiem⁹. Niepokoje dotyczące niekontrolowanego rozwoju technologicznego przestały być domeną wyłącznie *science fiction*, ale pojawiały się również w powieści realistycznej rejestrującej zmiany zachodzące w stylu życia mieszkańców ponowoczesności.

Globalny zasięg Internetu nie tylko diametralnie zmienił egzystencję Polaków, ale wpłynął również na sposób komunikowania się. Warto w tym miejscu przywołać badania socjologiczne Sherry Turkle, która w pracy *Alone Together* (2012) opisała współczesne pokolenie amerykańskich nastolatków uzależnionych emocjonalnie od smartfonów¹⁰. Według badaczki wirtualny świat stał się jedynym możliwym sposobem kontaktu z młodzieżą. Młodzi ludzie nie spędzają już wolnego czasu na placach zabaw, lecz głównie w sieci na portalach społecznościowych. Zacieranie granicy między światem realnym i wirtualnym destrukcyjnie wpłynęło na ich rozwój emocjonalny. Wielu z nich unika kontaktów twarzą w twarz, nie potrafi rozmawiać, a ciągle bycie online potęguje uczucie zmęczenia, zagubienia czy frustracji¹¹. Problem ten dotyka również polskich nastolatków, dla których media społecznościowe odgrywają fundamentalną rolę w życiu, gdyż pozwalają dowolnie kreować własny wizerunek. Na podstawie profilu oraz zamieszczanych na nim informacji młodzież zabiega o kolejne „lajki”, których gromadzenie ma na celu poprawę samooceny młodego człowieka. Życie wirtualne okazuje się dla nich ważniejsze niż realne, na co wskazuje choćby Anna Cieplak w powieści *Ma być czysto* (2016). Autorka zwraca uwagę również na niepokojące zjawiska, jak socjomania, czyli uzależnienie od czatów, komunikatorów i portali społecznościowych, oraz sieciolizm, mający na celu odcięcie się od własnych emocji¹².

⁶ Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, przeł. M. Romanek, Kraków 2018, s. 161. Dodajmy, iż w 2016 roku w jednym ze sklepów amerykańskiej sieci Whole Foods rozpoczęto sprzedaż nowej linii burgerów, które w 100 procentach były roślinne i w smaku nie różniły się od tradycyjnych hamburgerów. Więcej na ten temat pisze: D. Gzyra, *Wegańska krew*. W: *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*, tegoż, Warszawa 2018, s. 128–133.

⁷ *Dane to nowa ropa naftowa. Rozmowa Macieja Gajka z Amy Webb*, „Newsweek. Tajemnice przyszłości” 2019, nr 1, s. 13.

⁸ Y.N. Harari, dz. cyt., s. 25.

⁹ Tamże, s. 22.

¹⁰ Przytaczam za: M. Jędrzyk, *Czy Internet zabije rozmowę?*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2015, nr 4(19), s. 82–83.

¹¹ Tamże

¹² J. Drosio-Czaplińska, E. Turlej, *Sieciaki*, „Polityka” 2014, nr 25(2963), s. 29.

Problem ten dotyczy także współczesnych trzydziestolatków zagubionych we współczesnym świecie, poszukujących przyjaciół oraz miłości w wirtualnej rzeczywistości. Na *Internet Addiction Disorder (IAD)*¹³ cierpi bohaterka opowiadania *Manuskrypt Wojnicza* (2017) Krzysztofa Vargi. Malwina, pracująca w korporacji, odczuwa permanentną samotność w wielkim mieście. Podobnie jak większość młodych ludzi, poszukuje akceptacji oraz uwagi na portalach społecznościowych. Varga jako baczny obserwator współczesnego świata stwierdza:

Doskonała zbrodnia współczesności na tym polega, że nie ma cię w świecie wirtualnym, że świat wirtualny cię lekceważy, bo masz tak niewielu znajomych na portalach społecznościowych – to jest prawdziwa samotność, nie ta samotność w rzeczywistości. Ta w zasadzie nie liczy się, nie ma żadnego znaczenia, od urodzin do śmierci jesteśmy samotni jak bezpańskie psy, ale jeśli szczęśliwie otoczyliśmy się kokonem przyjaciół wirtualnych, to żyjemy w kochającym tłumie¹⁴.

Dla wielu młodych ludzi świat wirtualny wydaje się bardziej atrakcyjny niż codzienna, rutynowa egzystencja, gdyż stwarza złudne wrażenie możliwości kreowania nowej wersji własnego, ulepszanego „ja”. Zabieganie o kolejne „lajki” to nie tylko próba zwrócenia na siebie uwagi, ale również czytelne symptomy pogłębiającego się egocentryzmu, charakterystycznego dla społeczeństwa narcystycznego¹⁵. Christopher Lasch w *Kulturze narcyzmu* (1979), opisując styl życia Amerykanów w latach 70. XX wieku, zwrócił uwagę, iż ich egzystencja została zdominowana przez konsumpcjonizm oraz kult „ja”¹⁶. Rozpoznanie socjologa okazują się niezwykle aktualne w przypadku społeczeństwa polskiego, które przeżywa kryzys zaufania wobec autorytetów, żyje chwilą, odcinając się od przeszłości, poszukuje chwilowej wewnętrznej harmonii. Mieszkańcy ponowoczesności, nękani licznymi lękami, cierpiący na permanentną depresję, odczuwają nieokreślony brak tożsamy z wewnętrzną pustką¹⁷. Pod wpływem mass mediów marzą o sławie stanowiącej antidotum wobec banalności ich codziennej egzystencji¹⁸.

Cechy osobowości narcystycznej wykazuje Malwina, bohaterka opowiadania Vargi, która za wszelką cenę marzy, aby zdobyć popularność oraz akceptację wśród wirtualnych znajomych. Codziennie publikowała „(...) osobiste refleksje na temat pogody, kuchni i kondycji świata, zamieszczała odnośniki do ulubionych piosenek i filmów, wklejała zdjęcia rozkosznych zwierząt: małą, psów, kotów – najczęściej kotów, koty mają świetne notowania”¹⁹. Bohaterka bezrefleksyjnie podąża za trendami, publikując informacje na temat zjedzonych obiadów, miejsc, gdzie warto pojechać na wakacje, czy nawet chorób, byleby tylko przyciągnąć uwagę potencjalnych przyjaciół. Ten ekshibicjonistyczny styl życia potęguje w młodej kobiecie wyłącznie rozczarowanie i frustrację, które niweluje antydepresantami. Dla Malwiny nie istnieje już granica między światem realnym a wirtualnym, a wszelkie podejmowane przez nią działania kończą się klęską. Warto w tym miejscu przypomnieć epizod związany z podróżą metrem:

¹³ Uzależnienie od Internetu – *Internet Addiction Disorder* doczekało się miejsca w amerykańskiej i europejskiej klasyfikacji chorób psychicznych. Tamże, s. 28

¹⁴ K. Varga, *Manuskrypt Wojnicza*. W: *Egzorcyzmy księdza Wojciecha*, tegoż, Warszawa 2017, s. 111

¹⁵ Por. Ch. Lasch, *Kultura narcyzmu. Amerykańskie życie w czasach malejących oczekiwań*, przeł. G. Ptaszek i A. Skrzypek, Warszawa 2015.

¹⁶ Tamże, s. 10.

¹⁷ Por. Tamże, s. 39.

¹⁸ Tamże, s. 48.

¹⁹ K. Varga, dz. cyt., s. 113.

Ludzie siedzieli spokojnie wpatrzeni w ekrany telefonów, z białymi czopkami słuchawek wciśniętych do uszu, niektórzy zatopieni w grubych powieściach nieodmiennie kryminalnych polskich, szwedzkich, norweskich. [...] Książka czytana przez Malwinę była z pewnością najcieńszą ze wszystkich czytanych przez pasażerów metra i Malwinie zrobiło się nieco nieswojo, że czyta książkę trzy razy cieńszą od szwedzkich, norweskich i polskich kryminałów [...]²⁰.

Varga pokazuje, iż współczesne społeczeństwo utraciło umiejętność nawiązywania bezpośredniego kontaktu z innymi spoza świata wirtualnego. Niebezpiecznym zjawiskiem okazuje się również bezrefleksyjne podążanie za globalnymi trendami czy naśladowanie innych. Życie na portalach społecznościowych ogłupia ludzi, którzy zatracają zdolność krytycznego myślenia.

Coraz większą popularnością cieszą się także portale randkowe, gdzie mieszkańcy powojnowoczesności poszukują bratniej duszy. Jedną z popularniejszych aplikacji na smartfonie jest Tinder, który lokalizuje innych użytkowników w okolicy²¹. Podobnie jak w przypadku portali społecznościowych, kluczową rolę odgrywają zdjęcia, na podstawie których użytkownicy dokonują selekcji. Jako osobowości narcystyczne podejmują próbę „sprzedaży samego siebie, jakby własna osobowość była towarem posiadającym wartość rynkową”²². Dlatego też portale randkowe przypominają współczesne supermarkety, w których dominującą rolę odgrywa oryginalne, przykuwające oko opakowanie, którego prymarną funkcją jest zwrócenie uwagi potencjalnych klientów. W kulturze konsumpcyjnej jednostka odczuwa nienasycony głód, który pragnie jak najszybciej zaspokoić²³, w związku z czym poszukuje idealnego kandydata spełniającego wszystkie, zazwyczaj wygórowane, oczekiwania. Paradoksalnie wymaga tego, co „kiedyś dostarczała cała wieś: poczucia zakorzenienia, znaczenia i ciągłości”²⁴. Idealny partner powinien być namiętnym kochankiem, przyjacielem, powiernikiem itd. Dodajmy, iż we współczesnym świecie rozwój technologiczny nie idzie w parze z rozwojem emocjonalnym²⁵, co utrudnia podjęcie spontanicznej rozmowy z przypadkowo napotkaną osobą. Pokolenie komputerowych *nerdów* nie radzi sobie ze spontanicznością oraz konwersacją typu *small talk*, odgrywających kluczową rolę w podtrzymywaniu znajomości²⁶.

Mechanizm powolnego uzależnienia od portali randkowych opisuje Bartosz Żurawiecki w powieści *Ja, czyli 66 moich miłości* (2007). Główny bohater zakłada profil na gejowskim portalu, za pośrednictwem którego nawiązuje kolejne znajomości oraz romanse. Utwór rozpoczyna się biblijną parafrazą dotyczącą stworzenia Ziemi – „Na początku jest power”²⁷. Słowa te nie zostały użyte przypadkowo, gdyż wraz z rozwojem nowoczesnych technologii wirtualny świat stał się alternatywną przestrzenią do egzystencji, w której wszystko wydaje się lepsze oraz doskonalsze. Dzięki anonimowości protagonista oraz jego rozmówcy przełamują barierę nieśmiałości. W cyfrowej rzeczywistości mężczyzna

²⁰ Tamże, s. 119.

²¹ B. Pietruszczak, *Sparowani na Krzesiwie*, „Polityka” 2014, nr 25(2963), s. 100–101.

²² Ch. Lasch, dz. cyt., s. 91.

²³ Tamże, 48.

²⁴ B. Pietruszczak, dz. cyt., s. 102.

²⁵ M.R. Chehab, *Miłość z Tindera*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2015, nr 4(19), s. 41.

²⁶ Tamże, s. 42.

²⁷ B. Żurawiecki, *Ja, czyli 66 moich miłości*, Warszawa 2007, s. 7.

poznaje przedstawicieli wielu grup społecznych, z którymi rozmawia na różnorodne tematy, również te dotyczące sensu egzystencji. Jeden z interlokutorów stwierdza: „Nie ma co ukrywać, pożądamy tego, co utracone”²⁸. Paradoksalnie wiele osób traktuje rozmowy na portalu społecznościowym jako rodzaj terapii, szukając akceptacji czy pocieszenia. Niektórzy wybierają wirtualny świat i uznają go za naturalny, w którym czują się „swobodnie i komfortowo”²⁹. Inni zaś żalą się, iż wstydzą się kontaktu z ludźmi, gdyż „nie udało im się być takimi jak oni”³⁰. Przytłoczeni filisterskim światem poszukują wyzwolenia („Proszę mnie ratować! Proszę mnie wyzwolić! Z tego zakonu szkolnego, od mojej rodziny paskudnej, co mnie więzi. Straszni mieszczanie to są”³¹). Świat ten przypomina utopię eskapistyczną, w której bohaterowie tworzą nową, wymarzoną tożsamość, będącą barierą ochronną przed odrzuceniem. Niestety jest to złudne antidotum na samotność, gdyż nic nie zastąpi potrzeby bliskości drugiego człowieka. Na uwagę czytelnika zasługuje chaotyczny język, jakim posługują się bohaterowie:

On mi: uśmiech

Ja mu: dwa uśmiechy

On mi: uśmiech z przymrużeniem oka

Ja mu: love

Oni mi: cool

Ja mu: anioł³².

Wysyłane wiadomości w sieci ograniczają się głównie do emotikonów, określających stany psychiczne piszącego, zaś wszelkie dłuższe wypowiedzi zawierają liczne skróty myślowe, słownictwo nacechowane ekspresjonistycznie (pełne wulgaryzmów). Komunikacja sieciowa staje się coraz bardziej prymitywna oraz agresywna, o czym świadczy rosnąca liczba hejtu. W powieści Żurawieckiego zaskakujące okazuje się zakończenie, gdyż tak naprawdę protagonistą jest... kobieta. Podszywanie się pod kogoś innego to jeden z problemów użytkowników portali randkowych.

Globalny zasięg Internetu wpłynął także destrukcyjnie na styl pracy wielu dziennikarzy, o czym pisze Michał Olszewski w powieści *#Upał* (2017). Fej, główny bohater, pracuje 15 lat w portalu „Miasto na Gorąco”, a jego specjalizacja to media społecznościowe. Utwór rozpoczyna się w momencie przybycia stażystów do redakcji. Już na samym początku mężczyzna udziela konstruktywnych rad przyszłym dziennikarzom. W przygotowywanych artykułach powinni unikać „(...) zdań wielokrotnie złożonych i wyrazów wielosylabowych, ponieważ, jak dowiodły badania, są one męczące i tylko zawadzają”³³. Ważną rolę odgrywa edytor tekstowy przypominający szablony, które należy permanentnie wykorzystywać w pracy tak, aby informacja z ostatniej chwili była opublikowana przez portal jako pierwsza:

²⁸ Tamże, s. 62.

²⁹ Tamże, s. 182.

³⁰ Tamże, s. 228.

³¹ Tamże, s. 119.

³² Tamże, s. 19.

³³ M. Olszewski, *#Upał*, Kraków 2017, s. 7.

G

Gwałtowne załamanie (pogody, mostu, polityka) splątało nie lada figla

H

Haniebnym zachowaniem (posła, polityka, dozorczy) oburzeni są

I

Intensywne czynności (np. śledcze, seksualne, kulinarne) przyniosły rezultat w postaci³⁴.

Okazuje się, iż współcześni dziennikarze nie muszą być oryginalni czy twórczy, gdyż w redakcji posługują się wyłącznie szablonami (od A do Z) i wystarczy wpisać kilka wyrazów, aby powstał krótki tekst. W każdym opracowanym wzorze pojawia się słownictwo nacechowane emocjonalnie (wywołujące gniew, niedowierzanie czy przerażenie u czytelnika), co gwarantuje, iż użytkownik sieci kliknie w link. W drugiej dekadzie XXI wieku znacząco spadł poziom merytoryczny publikowanych artykułów w sieci, a ich problematyka nawiązuje głównie do skandali z udziałem celebrytów. Szukanie inspiracji przypomina nurkowanie w „największym błocie świata”³⁵. Ważną rolę odgrywają także tzw. czyściciele, usuwający zakazane treści. Funkcję tę w redakcji pełni Grudka, która „(...) podczas dyżuru wycina tortury, zoofilię, sceny dekapitacji z Dalekiego Wschodu, nagrane komórką albo kamerą przemysłową, ujęcia szczególnie drastycznych wypadków drogowych i strzelaniu”³⁶.

Konfrontację dwóch światów dziennikarstwa w powieści Olszewskiego odzwierciedla Pokój Starych Dziennikarzy, w którym doświadczone pokolenie redaktorów zajmuje się pisanem nekrologów. Na uwagę zasługuje wystrój pomieszczenia, które nasuwa skojarzenia z minionymi dekadami, kiedy to dziennikarze korzystali z prasy, słowników, encyklopedii, aby ich artykuły były rzetelne i wiarygodne. Dla Feja papierowe czasopisma to „muzea zbędnych drobiazgów”³⁷, dziennikarz korzysta wyłącznie ze źródeł cyfrowych. Czerwony stacjonarny telefon oraz poźółkły komputer stają się metaforami dawnego dziennikarstwa. Protagonista oprowadzający stażystów stwierdza, iż pokój ten stanowi połączenie historii z nowoczesnością, a jego pracownicy „prowadzą papierowe życie, przeglądając roczniki archiwalne i szperając po bibliotekach”³⁸. Dewizą nowoczesnego pokolenia, które uosabia Fej, są słowa: „miej ajfon i patrzaj w ajfon”³⁹, stanowiące czytelną aluzję do słów Adama Mickiewicza „Miej serce i patrzaj w serce”⁴⁰. Nieprzypadkowo autor odwołuje się do ballady *Romantyczność*, będącej manifestem oraz programem artystycznym romantyków. W nowoczesnym świecie w epicentrum znajdują się wyłącznie urządzenia elektroniczne łączące się z siecią. Wspomnijmy choćby o mejlu internauty do Feja, w którym pada kluczowe pytanie:

(...) dlaczego tak mało mówimy o swoich uczuciach do urządzeń mobilnych. Na przykład on znacznie bardziej kocha swój tablet niż psy, do których nie czuje się przywiązany w ogóle. A tablet jest jego przewodnikiem, oknem na świat, najwierniejszym przyjacielem, obecnym

³⁴ Tamże, s. 18.

³⁵ Tamże, s. 155.

³⁶ Tamże, s. 155.

³⁷ Tamże, s. 195.

³⁸ Tamże, s. 198.

³⁹ Tamże, s. 10.

⁴⁰ A. Mickiewicz, *Romantyczność*. W: *Wiersze*, tegoż, Warszawa 1998, s. 21.

i w wannie, i podczas popijawy. Może czas już zrehabilitować pogardzane urządzenie elektroniczne, skoro można kochać kota, można kochać i telefon, czy tak?⁴¹

W owej wiadomości niepokój potęguje fakt, iż użytkownik sieci dokonuje upodmiotowienia rzeczy. Tablet staje się wiernym przyjacielem oraz przewodnikiem bohatera, co świadczy o głębokim uzależnieniu od sieci. Dla ponowoczesnego społeczeństwa egzystującego głównie w wirtualnym świecie największą tragedią jest brak dostępu do informacji. Co więcej, Fej podkreśla, że „można żyć bez czystego powietrza, można żyć całymi tygodniami w szarówce, ale życie bez danych, tak nowych, jak i starych, jest życiem skarłałym”⁴². Słowa te niezwykle trafnie opisują kondycję współczesnego człowieka, bezgranicznie uzależnionego od świata wirtualnego. Dlatego też w powieści Olszewskiego pojawia się ośrodek specjalizujący się w leczeniu uzależnień od sieci, do którego trafia protagonista. W klinice terapeutycznej uczestnicy nie mają kontaktu z żadnymi urządzeniami elektronicznymi, a podczas sesji starają się „pokochać szarość życia, (...) pokochać i zaakceptować niczym nieubarwioną codzienność, nasze monotonne tu i teraz, upływ dni, pór roku, nudę, momenty pustki, przed którymi bronimy się jak przed zarazą”⁴³.

W ośrodku leczą się ludzie reprezentujący różne środowiska oraz grupy społeczne. I tak spotykamy kobietę uzależnioną od portali randkowych, która zaniedbywała własne dzieci; młodą dziewczynę, która zapatrzona w tablet spowodowała śmiertelny wypadek na autostradzie; urzędnika zachwyconego siecią pornografią, posługującego się ksywą Dragon69 w świecie realnym. Okazuje się, iż nagłe zerwanie z wirtualnym światem wywołuje reakcje obronne w organizmie uzależnionego:

Brak telefonów wywołał klasyczne bóle fantomowe: słyszałem melodie dzwonek, w kieszeni odzywały się nagle wibracje. (...) Nagle otwierała się przed nami wielka pustka, spokojna równina z gatunku tych, o których marzymy, oglądając pejzaże przez okno mknącego jak piorun pociągu. Wyrzuceni w sam jej środek, nie bardzo wiemy, co ze sobą począć⁴⁴.

Nieustanne bycie online, przestrzeganie dewizy życiowej, iż „szybkość to wolność”⁴⁵, ciągły napływ informacji stają się przekleństwem współczesnego człowieka, który traci kontakt ze światem realnym. Co więcej, nałogowi użytkownicy sieci notorycznie, a zarazem bezrefleksyjnie wyrażają opinię na temat innych ludzi, zapominając, że ich wypowiedzi mogą zranić drugiego człowieka. Utrata wrażliwości, przejawiająca się m.in. w kłótliwych i agresywnych komentarzach, okazuje się kluczowym problemem, wymagającym natychmiastowego rozwiązania. Warto w tym miejscu przypomnieć moment, w którym Fej przegląda profil zmarłego kolegi, stwierdzając: „Z pewnością dałoby się policzyć, ile gigabajtów energii marnuje się bezpowrotnie na trupy w skali globu, a przecież powinniśmy oszczędzać”⁴⁶. Upodmiotowienie sieci oraz urządzeń elektronicznych, o czym pisałem wcześniej, przyczyniają się do uprzedmiotowienia człowieka.

Niestety większość społeczeństwa nie jest świadoma czyhających zagrożeń w sieci. W przeciwieństwie do mieszkańców epoki pary i elektryczności, nie nadążamy za gwałtownie

⁴¹ M. Olszewski, dz. cyt., s. 206.

⁴² Tamże, s. 136.

⁴³ Tamże, s. 100.

⁴⁴ Tamże, s. 84–85.

⁴⁵ Tamże, s. 6.

⁴⁶ Tamże, s. 78.

zachodzącymi zmianami w obrębie nowoczesnej technologii. Temat ten w mass mediach zajmuje marginalne miejsce. Co więcej, kwestia ta nie pojawia się także w programach politycznych⁴⁷, a przecież sztuczna inteligencja oraz biotechnologia nie tylko zmieniają nasze życie, ale także projektują go na nowo. Słusznie stwierdza Yuval Noah Harari, że w XXI wieku:

Rewolucje dokonujące się w biotechnologii i technologii informacyjnej dadzą nam władzę nad światem wewnątrz nas oraz pozwolą konstruować i produkować życie. Nauczmy się projektować mózgi, wydłużać życie oraz unikać określonych myśli wedle własnego uznania⁴⁸.

Futurologiczne spekulacje Harariego nasuwają skojarzenia z literaturą *science fiction*, co wynika z faktu, iż większość z nas nie jest świadoma dokonującego się postępu oraz wpływu sztucznej inteligencji na nasze życie. Wspomniane obie dziedziny nauki stanowią dla współczesnego społeczeństwa znacznie większe wyzwanie niż w maszyny parowe czy elektryczność w XIX wieku⁴⁹. Echa myśli Harariego pojawiają się w kryminale *Cokolwiek wybierzesz* (2019) Jakuba Szamałka.

Warto podkreślić, iż współczesną literaturę popularną zdominowały dwa gatunki: kryminał oraz thriller, które stały się odpowiednikiem dziewiętnastowiecznej powieści realistycznej⁵⁰. Fabuła skoncentrowana na poszukiwaniu mordercy oraz prowadzone śledztwo odsłaniają mroczną sferę polskiego tabu, kryjącego upiory przeszłości, które wydawały się skutecznie już pogrzebane⁵¹. I tak powracają problemy antysemityzmu (m.in. w *Domofonie* [2005], *Ziarnie prawdy* [2011] Zygmunta Miłoszewskiego), pedofilii (m.in. *Ciemno, prawie noc* [2012] Joanny Bator), przemocy domowej (w *Gniewie* [2014] Zygmunta Miłoszewskiego), aborcji (m.in. *Cokolwiek wybierzesz* [2019] Jakuba Szamałka⁵²), eutanazji (np. *Doktor śmierć* [2012] Jacka Caby⁵³), zabijania zwierząt (m.in. *Prowadź swój pług przez kości umarłych* [2010] Olgi Tokarczuk) czy postkomunistycznej mafii (m.in. w *Uwikłanych* [2007] Zygmunta Miłoszewskiego)⁵⁴. Współczesny kryminał nie tylko przekracza sferę tabu, poruszając problemy, z którymi boryka się społeczeństwo XXI wieku, ale również pełni funkcję dydaktyczną, informując czytelnika o zagrożeniach wynikających z niekontrolowanego rozwoju technologicznego.

W *Cokolwiek wybierzesz* autor porusza kwestię współczesnego dziennikarstwa internetowego (podobnie jak w *#Upale* Olszewskiego) oraz nieświadomego korzystania z sieci.

⁴⁷ Y. N. Harari, dz. cyt., s. 13.

⁴⁸ Tamże, s. 24.

⁴⁹ Tamże, s. 58.

⁵⁰ P. Czaplński, *Po co pop*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2014, nr 2(13), s. 44.

⁵¹ Tamże, s. 44.

⁵² W powieści Szamałka problem ten pojawia się epizodycznie. Posterunkowy Radosław Gralczyk spodziewa się kolejnego dziecka i wraz z żoną zdecydował się na dokonanie aborcji w Czechach. Interesująca wydaje się wypowiedź policjanta opisująca sposób, w jaki dyskutuje się w Polsce na ten kontrowersyjny temat: „Słowo [aborcja – D.P.], które w Polsce wypowiadano tylko szeptem, w domowym zaciszu, nie patrząc sobie nawzajem w oczy, tyłem do wiszącego na ścianie krucyfiks”. J. Szamałek, *Cokolwiek wybierzesz*, Warszawa 2019, s. 17.

⁵³ Na temat niniejszej powieści pisze: A. Trześniewska, *Na tropie polskiego thrillera medycznego w powieściach początku XXI wieku*, „Tematy i Konteksty” 2018, nr 8(13), s. 218–220.

⁵⁴ Por. P. Czaplński, *Prawo albo Sprawiedliwość*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2014, nr 4(15), s. 60–62.

Główna bohaterka Julita Wójcicka pracuje w redakcji portalu Meganewsy.pl, którego najważniejszym priorytetem jest publikowanie „gorących” tematów. Już na początku powieści ambitna dziennikarka odsłania mechanizmy pracy. Każdy artykuł powinien należeć do jednej z trzech kategorii, dzięki którym wzrasta liczba czytelników („celowanie, oranie i punktowanie”, „szokowanie i niedowierzanie”, „zgadywanie i domyślanie się”⁵⁵):

Jako że celebrytów było od metra – w tej kategorii mieścili się zarówno aktorzy, piosenkarze i politycy, jak i finaliści programów *reality show* i trenerzy *fitness* – a każdy miał konto na jakimś portalu społecznościowym i pragnął zabłyszczeć, tego rodzaju tekstów można było wysmażyć każdego dnia tuziny, korzystając głównie z komend „ctrl+c” i ctrl+v”⁵⁶.

W pracy Wójcickiej nie liczy się rzetelność przekazywanych informacji, lecz wyłącznie ich kontrowersyjność, podnoszącą klikalność. Zainteresowanie celebrytami wynika z narcystycznej natury społeczeństwa, które marzy o sławie, pragnie tak jak oni być podziwianym⁵⁷. Magda, naczelna portalu Meganewsy.pl, wyjaśnia Julicie, iż redakcja, w której pracuje: „(...) to nie miejsce, gdzie możesz te ambicje realizować. My tu nie piszemy artykułów śledczych, tylko dziesięć tricków, jak mieć płaski brzuch i zgrabną dupę”⁵⁸. Każde kliknięcie w kontrowersyjny artykuł to dodatkowe pieniądze dla redakcji z reklamy, czego większość społeczeństwa nie jest świadoma. Choćby jedna z bohaterek Wiesława Maczek, czytająca artykuł o celebrytach, przy okazji porównująca ceny kozaków na Allegro⁵⁹.

W Meganewsach.pl nie obowiązują żadne zasady moralne, liczy się wyłącznie, kto pierwszy, ten lepszy. Śmierć Ryszarda Buczka staje się początkiem błyskawicznej kariery Wójcickiej. Bohaterka jako pierwsza publikuje informację o tragicznym wypadku znanego dziennikarza prowadzącego programy dla dzieci. Niepokój potęguje fakt, iż dla kobiety liczy się wyłącznie liczba odsłon artykułu, będącego „(...) bezwartościowym zlepkim wytartych formułek i dramatycznych przymiotników”⁶⁰. Szamałek zwraca uwagę, iż pod każdym artykułem w krótkim czasie pojawia się lista komentarzy odzwierciedlająca szerokie spectrum uczuć (od współczucia po nienawiść). Publikowane posty stają się czytelnym przykładem lęków i obsesji Polaków, którzy niemal w każdym tragicznym wydarzeniu doszukują się teorii spiskowych. Ważnym ich elementem są aluzje polityczne odzwierciedlające wojnę między dwoma obozami politycznymi (PO–PiS):

POleął POPaprawy aktożyna trzeba było nie brać orderu od Tuska i złodzieja
PiSiory i nad martwym się pastwią, hieny!⁶¹
Pewnie zabiło go lobby szczepionkowców albo bójki dženderowe⁶².

Kolejne komentarze nakręcają spiralę nienawiści, zaś sama dyskusja na temat śmierci Buczka odbiega od tematu. Niepokojący wydaje się fakt, iż sami autorzy artykułów

⁵⁵ J. Szamałek, dz. cyt., s. 19.

⁵⁶ Tamże, s. 19.

⁵⁷ Por. Ch. Lasch, dz. cyt., s. 65.

⁵⁸ J. Szamałek, dz. cyt., s. 43.

⁵⁹ Tamże, s. 47–48. Bohaterka stwierdza: „Tak to jest z tymi aktorami, pomyślała, na okładkach *Vivy* i *Gali* to wszyscy uśmiechnięci, a jak tylko pogrzebać, to wychodzi, że każdy ma nierówno we łbie” (s. 48).

⁶⁰ Tamże, s. 36.

⁶¹ Tamże, s. 36.

⁶² Tamże, s. 38.

otrzymują setki maili z pogróżkami, w których „(...) pierwsze skrzypce najczęściej grali masoni, Żydzi, komuniści albo wszyscy razem”⁶³. Winę za niniejszy stan ponoszą także sami dziennikarze, którzy niczym hieny „pasożytują” na tragicznym wydarzeniu, podkreślając atmosferę plotkami i licznymi aluzjami dotyczącymi podwójnego stylu życia zmarłego:

Materiał szybko powędrował na listę najczęściej wyświetlanych artykułów, zaczął krążyć po Facebooku i Twitterze, zalinkowało go parę konkurencyjnych stron. [...] Portale plotkarsko-informacyjne tworzyły skomplikowany ekosystem, przekraczając kolejne granice w wyścigu o czas i uwagę internautów, z drugiej zaś wzajemnie się promowały, nagłaśniając trendujące teksty. [...] W przypadku wyjątkowo gorących tematów wyzwałało to reakcje łańcuchowe: Pudelek cytował Kozaczka, który powoływał się na Pomponika, który bazował na Plotku, który z kolei linkował do Fakt.pl⁶⁴.

Autor *Cokolwiek wybierzesz* ukazuje mechanizm rozprzestrzeniania się fałszywych informacji (*fake news*), które manipulują opinią publiczną, zacierając granicę między prawdą a kłamstwem, co prowadzi do zmasowanej akcji dezinformacyjnej. Nie ulega wątpliwości, iż w najbliższej przyszłości wzrośnie liczba ataków hakerów, przejmujących cenne oraz tajne informacje, co w konsekwencji może zagrozić infrastrukturze przemysłowej wielu krajów. Wspomnijmy choćby o włamaniu do systemu obsługującego lodówki do przechowywania zarodków *in vitro* w Cleveland w 2018 roku, w wyniku którego zniszczeniu uległo 4 tysiące embrionów⁶⁵. Problem ten pojawia się również w powieści Szamałka – na skutek ingerencji hakera Buczek traci kontrolę nad samochodem, a w nowoczesnym sprzęcie medycznym używanym do dializy dokonano przestawienia ustawień ultrafiltracji, doprowadzając do śmierci pacjenta. Hakerami stają się genialni informatycy, jak Emil Chorczyński, finalista Akademickich Mistrzostw Świata w Programowaniu w 2007 roku, współzałożyciel firmy Pentesting Golden Solution. Okazuje się, iż licencjonowanych, legalnie działających cyberprzestępców „(...) można wynająć za grube pieniądze, żeby sprawdzić poziom zabezpieczeń w swojej firmie”⁶⁶. Trzydziestoletni mężczyzna stworzył dziesiątki tysięcy botów na portalach społecznościowych:

Wysokiej jakości, wyglądają i piszą jak prawdziwi użytkownicy, nie to co ten chłam, który można kupić od agencji pijarowych. Przed śmiercią Chorczyński przekazał kontrolę nad nim demonowi, z jednym przykazaniem [...] Promować wszystkie artykuły, których autorką jest niejaka Julita Wójcicka⁶⁷.

Nie można wykluczyć, iż sukces Wójcickiej to efekt działających botów, czyli programów komputerowych bazujących na algorytmach sztucznej inteligencji. Już dzisiaj coraz więcej banków, korporacji czy instytucji korzysta z nich w celu analizowania danych oraz podejmowania decyzji, które nas dotyczą⁶⁸. Nie dziwi zatem fakt, że młoda dziennikarka czuje się oszukana przez genialnego informatyka. Co więcej, rodzą się w niej dylematy dotyczące autentyczności oraz sensu własnej pracy. Szamałek sygnalizuje, iż boty mogą również

⁶³ Tamże, s. 101.

⁶⁴ Tamże, s. 50–51.

⁶⁵ M. Gajek, *Cyfrowe pole bitwy*, „Newsweek. Tajemnice przyszłości” 2019, nr 1, s. 40.

⁶⁶ J. Szamałek, dz. cyt., s. 396.

⁶⁷ Tamże, s. 441.

⁶⁸ Y.N. Harari, dz. cyt., s. 99.

destrukcyjnie wpływać na jednostkę, gdyż „będą umiały rozpoznawać nasze lęki, niechęci i pragnienia, co w konsekwencji może być wykorzystywane przeciwko ludzkości”⁶⁹.

Do mechanizmów manipulacji, jak podkreśla Harari, dołączy także zastępowanie tematów ważnych dla społeczeństwa problemami zastępczymi, a tylko niewielu będzie w stanie dokonać selekcji informacji⁷⁰. Środowisko dziennikarstwa śledczego diametralnie zmieniło się na przestrzeni dekad. Dotarcie do prawdy stało się tematem pobocznym, liczą się wyłącznie same skandale wokół danej osoby, których celem jest podtrzymanie zainteresowania internautów.

Punktem zwrotnym w życiu Julity okazało się poznanie Janka Trana, eks-policjanta specjalizującego się w cyberprzestępczości. Dziennikarka, podobnie jak bohaterowie powieści rozwojowej, przechodzi wewnętrzną transformację, odkrywa, iż stała się ofiarą *spear phishingu*. Nieświadomie czytając mejla, otworzyła dołączony do niego link, który zawierał złośliwe oprogramowanie, przejmując kontrolę nad jej komputerem. Podczas licznych dyskusji z Tranem dziewczyna dowiaduje się, iż tylko 5% nowych wirusów komputerowych jest blokowane przez programy antywirusowe. Tak niski procent wynika z faktu, iż produkowane są one masowo zgodnie z zasadą „byle szybciej, byle taniej niż konkurencja”⁷¹. Janek słusznie stwierdza, że „(...) żyjemy w dystopijnej cyberprzyszłości”⁷², a większość użytkowników beztrzesko korzysta z sieci, nie dostrzegając licznych niebezpieczeństw.

Wójcicka odkrywa również *darknet*, stanowiący awangardową odmianę Internetu, w której każdy zachowuje anonimowość. Na marginesie mówiąc, w 2017 roku na łamach „Tech Trends” Amy Webb ostrzegała przed Splinternetem będącym alternatywną wersją globalnej wioski⁷³. Bohaterka:

(...) przeglądając kolejne hidden services, miała wrażenie, jakby przeniosła się do jakiejś równoległej rzeczywistości, w której zatryumfowali anarchiści i libertarianie, gdzie wszystko jest legalne, wszystko jest do kupienia, nikt nie zadaje pytań, tylko liczą się pieniądze⁷⁴.

To idealne i bezpieczne miejsce dla wszelkich cyberprzestępców handlujących narkotykami, bronią, fałszywymi dokumentami, pornografią dziecięcą czy żywym towarem. Niepokoń potęguje fakt, iż pojawienie się darknetu utrudniło namierzenie pedofilów czy dilerów, gdyż jego użytkownicy „starannie segregują swoje internetowe alter ego”⁷⁵. Okazuje się, iż dystopijna wizja świata ukazana w *Roku 1984* (1949) George’a Orwella przestaje być wyłącznie mrzonką. Podczas promocji książki *Zemsta 2.0. Sprawa Emila Chorczyńskiego* Wójcicka podkreśla, że:

Znajdujemy się w kluczowym momencie historii. Nowe technologie pozwalają nie tylko na całkowitą anonimowość i prywatność, ale też na totalną inwigilację, przy której *Rok 1984* jawi się jako optymistyczny scenariusz. Proszę spojrzeć choćby na Chiny, gdzie w niektórych miastach już teraz każdy ruch obywatela śledzony jest przez tysiące kamer zdolnych

⁶⁹ Tamże, s. 103.

⁷⁰ Tamże, s. 333.

⁷¹ J. Szamałek, dz. cyt., s. 208.

⁷² Tamże, s. 218.

⁷³ Por. <https://newsroom17.journalists.org/2017/10/07/the-future-is-in-our-hands-webb-says-at-10th-anniversary-tech-talk/> [dostęp 18.02.2019].

⁷⁴ Tamże, s. 339.

⁷⁵ Tamże, s. 384.

rozpoznawać twarze... Musimy jako społeczeństwo odpowiedzieć sobie na pytanie, jaką wartość przypisujemy prywatności. I jaką cenę jesteśmy gotowi za nią zapłacić⁷⁶.

Rozpoznania Wójcickiej na temat powszechnej inwigilacji obywateli oraz utraty prywatności są niezwykle trafne w kontekście społeczeństwa narcystycznego, skoncentrowanego na nieustannej, bezrefleksyjnej autopromocji w sieci. Problematyczne staje się ludzkie ciało, od którego oddalamy się na skutek rozwoju technologicznego. Jak pisze Harari: „Tracimy zdolność zwracania uwagi na to, co czujemy za sprawą zmysłów zapachu i smaku. Bardziej interesuje nas, co się dzieje w cyberprzestrzeni, niż to, co się dzieje na ulicy”⁷⁷.

Refleksja na temat globalnych transformacji zachodzących na skutek dynamicznego rozwoju technologicznego coraz częściej pojawia się w najnowszej literaturze popularnej. Autorzy podkreślają, iż cenną umiejętnością w XXI wieku stanie się dostosowywanie do zachodzących zmian, co okaże się niezwykle trudne, gdyż większość z nas przyzwyczajona jest do stabilnego stylu życia. Narastające poczucie dezorientacji oraz rozpadu świata przyczyni się także do wzrostu zainteresowania rozwojem duchowym. Mieszkańcy ponowoczesności rozpoczną gorączkowe poszukiwanie sensu i celowości istnienia w cyfrowej rzeczywistości. Zmieni się również sposób postrzegania przestrzeni, o czym wspominają w powieściach Szamałek oraz Olszewski. Co ciekawe, ich spostrzeżenia korespondują z futurologicznymi przewidywaniami Harariego, który pisze:

Gdy władza przejdzie z ludzi na algorytmy, możemy przestać rozumieć świat jako przestrzeń, w której niezależne jednostki starają się podejmować właściwe wybory. Zamiast tego możemy zacząć postrzegać cały wszechświat jako przepływ danych, uważając, że organizmy to nic więcej niż biochemiczne algorytmy, i wierząc, że powołaniem ludzkości w kosmosie jest stworzenie wszechogarniającego systemu przetwarzania danych – a następnie włączenie się weń⁷⁸.

Nieunikniony zatem wydaje się fakt, iż „technologie cyfrowe zrobią z pracą naszych mózgow to, co silnik parowy i jego następcy z pracą naszych mięśni”⁷⁹, a palącą kwestią wymagającą szybkiego rozstrzygnięcia okaże się ponownie, jak na przełomie XIX i XX wieku, poznanie samego siebie⁸⁰.

Bibliografia

- Baudelaire Ch., *Malarz życia nowoczesnego*, przeł. J. Guze, Gdańsk 1998.
Berman M., *Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu. Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, wstęp A. Bielik-Robson, Kraków 2006.
Chehab M.R., *Miłość z Tindera*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2015, nr 4(19).

⁷⁶ Tamże, s. 436.

⁷⁷ Y.N. Harari, dz. cyt., s. 123.

⁷⁸ Tamże, s. 85.

⁷⁹ H. Orzechowski, dz. cyt., s. 80

⁸⁰ Więcej na ten temat pisze: I.E. Rusek, *Poznaj samego siebie. O „Fachowcu” Wacława Berenta*, Warszawa 2014.

- Czapliński P., *Po co pop*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2014, nr 2(13).
- Czapliński P., *Prawo albo Sprawiedliwość*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2014, nr 4(15).
- Dane to nowa ropa naftowa. Rozmowa Macieja Gajka z Amy Webb, „Newsweek. Tajemnice przyszłości” 2019, nr 1.
- Drosio-Czaplińska J., Turlej E., *Sieciaki*, „Polityka” 2014, nr 25(2963).
- Gajek M., *Cyfrowe pole bitwy*, „Newsweek. Tajemnice przyszłości” 2019, nr 1.
- Gielata I., *Bolesław Prus na progu nowoczesności*, Bielsko-Biała 2011.
- Gzyra D., *Wegańska krew*. W: *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*, tegoż, Warszawa 2018.
- Harari Y.N., *21 lekcji na XXI wiek*, przeł. M. Romanek, Kraków 2018.
- Jędrzyk M., *Czy Internet zabije rozmowę?*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2015, nr 4(19).
- Lasch Ch., *Kultura narcyzmu. Amerykańskie życie w czasach malejących oczekiwań*, przeł. G. Ptaszek i A. Skrzypek, Warszawa 2015.
- Malik J. A., *Cuda epoki. Bolesław Prus o wynalazkach, technice i nowoczesności. Przegląd*. W: *Bolesław Prus. Pisarz. Publicysta. Myśliciel*, red. M. Woźniakiewicz-Dziadosz, S. Fita, Lublin 2003.
- Mickiewicz A., *Romantyczność*. W: *Wiersze*, tegoż, Warszawa 1998.
- Olszewski M., *#Upał*, Kraków 2017.
- Orzechowski H., *Śmierć człowieka pracy*, „Newsweek. Tajemnice Przyszłości” 2019, nr 1.
- Piechota D., *Kultura wiktoriańska w lustrze Harry’ego Pottera*. W: *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej*, tegoż, Lublin 2015.
- Pietruszczak B., *Sparowani na Krzesiwie*, „Polityka” 2014, nr 25(2963).
- Rusek I.E., *Poznaj samego siebie. O „Fachowcu” Wacława Berenta*, Warszawa 2014.
- Szamałek J., *Cokolwiek wybierzesz*, Warszawa 2019.
- Trześniewska A., *Na tropie polskiego thrillera medycznego w powieściach początku XXI wieku*, „Tematy i Konteksty” 2018, nr 8(13).
- Varga K., *Manuskrypt Wojnicza*. W: *Egzorcyzmy księdza Wojciecha*, tegoż, Warszawa 2017.
- Żurawiecki B., *Ja, czyli 66 moich miłości*, Warszawa 2007.
- <https://newsroom17.journalists.org/2017/10/07/the-future-is-in-our-hands-webb-says-at-10th-anniversary-tech-talk/> [dostęp 18.02.2019].

Streszczenie

W najnowszej literaturze popularnej coraz częściej pojawia się refleksja na temat globalnych przemian zachodzących na skutek dynamicznego rozwoju technologicznego.

Autorzy podkreślają, że dostosowanie się do nowoczesnego rytmu życia stanie się cenną umiejętnością w XXI wieku, a rosnące poczucie dezorientacji i dezintegracji świata przyczyni się do wzrostu zainteresowania rozwojem duchowym.

Mieszkańcy postmodernizmu rozpoczną gorączkowe poszukiwanie sensu i celowości istnienia w cyfrowej rzeczywistości. Zmieni się także sposób postrzegania przestrzeni, o czym wspominają powieści Szamałek i Olszewskiego.

Summary

Reflection on global transformations taking place as a result of dynamic technological development is increasingly appearing in the latest popular literature. The authors emphasize that adaptation to changes in the 21st century will become a valuable skill, which will prove extremely difficult as most of us are used to a stable lifestyle. The growing sense of disorientation and the disintegration of the world will also contribute to the growth of interest in spiritual development. The inhabitants of

postmodernism will begin a feverish search for the sense and purposefulness of existence in digital reality. The way of perceiving space will also change, which is mentioned in Szalamek and Olszewski's novels.

Biogram

Dariusz Piechota – doktor nauk humanistycznych, członek Laboratorium Animal Studies – Trzecia Kultura, nauczyciel języka angielskiego w Zespole Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach. Autor książek: *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej* (2015); *Pozytywistów spotkania z naturą. Szkice ekokrytyczne* (2018). Współredaktor serii *Zielona Historia Literatury (Emancypacja zwierząt? [2015], Ekomodernizmy [2016], Między empatią a okrucieństwem [2018])*. W kręgu jego zainteresowań badawczych znajduje się literatura drugiej połowy XIX wieku, współczesna kultura popularna, *animal studies*, ekokrytyka oraz glottodydaktyka polonistyczna.

darekpiechota@o2.pl